

## Relacja z pobytu Władysława Konstantego Wituskiego w Brazylii (9 VIII 1634 – 25 III 1635)

Opracował Karol Łopatecki

Poniżej prezentowany list napisany został przez Władysława Konstantego Wituskiego, a zaadresowano go do Tobiasza Małachowskiego, opata paradyckiego. Po dokumentach wytworzonych przez Krzysztofa Arciszewskiego jest to najwcześniejsze źródło sporządzone przez polskiego szlachcica z Ameryki Południowej. Przedstawia ono losy autora listu od momentu lądowania w Recife 9 sierpnia 1634 r. aż do działań zmierzających do zdobycia twierdzy Arraial 25 marca 1635 r. Obecnie korespondencja Wituskiego do Małachowskiego jest przechowywana w Archiwum Narodowym w Sztokholmie (Svenska Riksarkivet Stockholm) w zespole zwanym Skokloster Samlingen, którego tron zasobów stanowią łupy wojenne szwedzkiego generała Karola Gustawa Wrangla (1613–1676) zrabowane w latach 1655–1657<sup>1</sup>. Podczas wojny generał zawłaszczył m.in. archiwum i bibliotekę sekretarza królewskiego Władysława Konstantego Wituskiego († 1655), jego brata Marcjana oraz kuzynów Jana i Władysława Małachowskich<sup>2</sup>.

To niezwykle istotne źródło zostało wprawdzie wydane w 1937 r. przez Władysława Czaplińskiego, ale dokonano tego bez aparatu krytycznego<sup>3</sup>. Starano się wówczas odwzorować zapis oryginału, co jednak znacznie utrudnia odbiór tekstu. Brakuje wyjaśnień przewijających się na kartach listu nazw własnych i postaci<sup>4</sup>. Przede wszystkim jednak tekst przepisany w Sztokholmie nie był kolacjonowany z oryginałem lub czynność tę wykonano niestarannie, w wyniku czego niektóre wyrazy nie zostały odnotowane bądź błędnie je odczytano<sup>5</sup>. Ponadto w dotychczasowej edycji brak rozróżnienia między tekstem źródła a ingerencją wydawcy (przede wszystkim przy skrótach), niektóre zaś skróty nie są rozwinięte. List zawiera liczne wtręty łacińskie i jedno francuskie,

<sup>1</sup> Svenska Riksarkivet (Stockholm), Skokloster Samlingen, E 8600 B, k. 382–383v.

<sup>2</sup> W. Teodorowicz-Hellman, *Z historii i współczesności zbioru Skoklostersamlingen*, w: *Polonika w zbiorach Archiwum Narodowego Szwecji (Riksarkivet) Skoklostersamlingen*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2006, s. 14–15, 25.

<sup>3</sup> *Władysław Konstanty z Życka Wituski do Tobiasza Małachowskiego*, obóz pod Schantzen Royal [!], 25 III 1635, w: W. Czapliński, *Władysław Konstanty Wituski żołnierz kolonialny w XVII wieku*, „Rocznik Gdański” 11 (1937), s. 174–176. Obszerne fragmenty korespondencji Wituskiego z wydania Czaplińskiego wykorzystywał m.in. Jerzy Pertek (*Polacy na morzach i oceanach*, t. 1: *Do roku 1795*, Poznań 1981, s. 443–445) i Maria Paradowska (*Przyjmij laur zwycięski*, Katowice 1987, s. 184–185).

<sup>4</sup> Oczywiście, nie jest to zarzut, gdyż w dwudziestoleciu międzywojennym nie wypracowano jeszcze zasad edycji wydawniczych, przez co pojawiają się błędy typowe dla źródeł wówczas publikowanych; A. Biedrzycka, *Edycje źródłowe listów z czasów Władysława IV (1632–1648)*, *Wiek XIX i XX*, „Studia Źródłoznawcze” 43 (2005), s. 153–154, 156 (poz. 13).

<sup>5</sup> Nie wymieniono m.in. liczby statków (22) biorących udział w oblężeniu Paraiby ani rodzaju pocisków wystrzeliwanych w kierunku fortów chroniących tę osadę.

także nieprzetłumaczone, co dla dzisiejszych odbiorców może stanowić istotną przeszkodę.

Do listu dołączono dwie ilustracje ukazujące wydarzenia opisywane przez Władysława Konstantego Wituskiego, tzn. zdobycie Paraiby oraz oblężenie Arraial<sup>6</sup>. Te źródła ikonograficzne nie tylko potwierdzają narrację polskiego szlachcica, lecz również stanowią cenne uzupełnienie prezentowanych działań wojennych.

Edycja źródłowa przygotowana została zgodnie z instrukcją wydawniczą opracowaną przez Kazimierza Lepszego<sup>7</sup>. Uspółcześiono interpunkcję, rozwinięto skróty, wszelkie ingerencje w treść oryginału każdorazowo zaznaczono nawiasem kwadratowym. Uwzględniono również współczesne zasady pisowni rozdzielnej i łącznej. Głoski i, y oddano jako i, y, j, zgodnie z dzisiejszymi zasadami ortograficznymi. Uspółcześiono także pisownię wielkich i małych liter, z wyjątkiem wyrazów o zabarwieniu emocjonalnym lub semantycznym. W przypisach podano tłumaczenia na język polski wszelkich słów i wyrażen łacińskich.

### [k. 382]

*Ill[ustrissi]me et R[evere]nd[issi]me D[omi]ne, D[omi]ne avuncule et benefactor colend[issi]me<sup>8</sup>.*

Już to dwu lat dochodzi, jako mi nieszczęsne fata moje wiadomości o zdrowiu W[aszmó]jci M[ego] M[ilości]wego Pa[na] i Dobrodzieja zazdrościły, bo lubom to dwa listy z Polski: jeden od Je[go] M[os]ci Pa[na] Starosty<sup>9</sup> *de data 17 octobris in anno 1633*<sup>10</sup>, a drugi od Pa[na] Jana Małachowskiego *de data ultima aprilis in anno 1634*<sup>11</sup> wziął, tak wielem jednak z nich się dowiedział, jako bym ich nigdy nie miał. Owo *nihil restat*<sup>12</sup> tylko albo się na surowość s[z]częścia skarżyć, albo o łasce i affekcie domowych moich powątpiewać jakokolwiek. Częścią, żem z oczu, częścią że podobno zaciągi moje nie każdemu w smak poszły, a polskie się imprezy odmieniły. Cóżkolwiek jest – uczą nas Francuzowie – *vivre avec le temps*<sup>13</sup>, z czasem i z okazjami tor życia swego miarkować. Zwłaszcza tym,

<sup>6</sup> *Eyghentlijcke Af-beeldinghe der Stadt Parayba*, Amsterdam 1635, s. [1]; Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 51, nr 65, s. 37.

<sup>7</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953.

<sup>8</sup> *Illustriissime et Reverendissime Domine, Domine avuncule et benefactor colendissime* – (łac.) Najznakomitszy i Najczcigodniejszy Panie, Panie wuju i dobroczyńco najszacowniejszy.

<sup>9</sup> Prawdopodobnie Piotr Małachowski h. Prus II, starosta stanisławowski i czerniewski; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 6, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1841, s. 335; W. Kaczorowski, *Koronacja Władysława IV w roku 1633*, Opole 1992, s. 57. Władysław Konstanty Wituski po powrocie do kraju w 1639 r. przejął od tegoż Piotra Małachowskiego trzy wsie w powiecie gostyńskim; W. Czaplinski, *Dawne czasy. Opowiadania i szkice historyczne z XVII w.*, Wrocław 1957, s. 211.

<sup>10</sup> *de data 17 octobris in anno 1633* – (łac.) nadany 17 października w roku 1633.

<sup>11</sup> *de data ultima aprilis in anno 1634* – (łac.) nadany ostatniego dnia kwietnia w roku 1634.

<sup>12</sup> *nihil restat* – (łac.) nic nie pozostaje.

<sup>13</sup> *vivre avec le temps* – (fr.) żyć zgodnie z czasem. W powiedzeniu tym badacze upatrują elementy filozofii stoickiej. L. Forster, *La renaissance du stoïcisme*, w: *L'époque de la Renaissance*:

których nie do jednej rzeczy natura *damnavit*<sup>14</sup>, boć nie z jednego tylko kwiatka pszczoła miód do ula nosi. Aleć lubo mię Starego Świata szczęście urzeka, łaskawiej ze mną postępuje Ameryka, która *inter mille mortes*<sup>15</sup> zdrowo mi się deptać dozwala, *in dies*<sup>16</sup> marsową porę otwierając, a *virtutis i honoris militaris trophaea*<sup>17</sup> pokazując, które *celebris victoria*<sup>18</sup> z tych tu krajów wywiesiła, którą męstwo i czułość hetmanów naszych urosiło. *Numerosum*<sup>19</sup> by było *in particulari expeditia*<sup>20</sup> naszą wypisać, będziesz się W[asz]m[ość] Mój M[iłoś]ciwy Pan powierzchowną *saltem*<sup>21</sup> kontentował *relatiq*<sup>22</sup>.

Po dwóch czatach, z których jedną colonel Schop Ślęzak<sup>23</sup> na Brazylią Południową na 7 okrętów w Recife Pernambuckiem<sup>24</sup>, kilkaset żołnierzyw embarkowawczy uczynił, z której *nihil gloriosum*<sup>25</sup>, krom kilkuset skrzyń cukru drzewa brazylijskiego i tabakę przyniósł. Drugą colonel Arciszewski na Brazylią Północną z małą garścią ludzi, bo w Rio Grande mil 70 z Reciffu natenczas *Domini nostri*<sup>26</sup> więcej przybrał [k. 382v] i stamtąd do Barhakaniuhu<sup>27</sup> forteressy hiszpańskiej ziemią ruszywszy się i szczęśliwie ją wzięwszy *non sine praeda*<sup>28</sup> do Reciffu się generalnego garnizonu w Brazylię powrócił.

1400–1600, t. 4: *Crises et essors nouveaux (1560–1610)*, ed. T. Klanciczay, E. Kushner, P. Chavy, Amsterdam 2000, s. 121 i n. Por. Z. Kiereś, *Szlachta i magnateria Rzeczypospolitej wobec Francji w latach 1583–1660*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 139–140.

<sup>14</sup> *damnavit* – (łac.) skazała.

<sup>15</sup> *inter mille mortes* – (łac.) pośród tysiąca śmierci.

<sup>16</sup> *in dies* – (łac.) z dnia na dzień.

<sup>17</sup> *virtutis i honoris militaris trophaea* – (łac.) męstwa i sławy wojennej trofea.

<sup>18</sup> *celebris victoria* – (łac.) sławne zwycięstwo.

<sup>19</sup> *Numerosum* – (łac.) obszerne.

<sup>20</sup> *in particulari expeditia* – w szczegółach wyprawę.

<sup>21</sup> *saltem* – (łac.) przynajmniej.

<sup>22</sup> *relatiq* – relacją.

<sup>23</sup> Zygmunt Szkop (Sigismund von Schkoppe; ur. 1600, zm. 1670).

<sup>24</sup> Pernambuco była najbogatszą prowincją Brazylii, graniczącą na północy z kapitaniją Itamaracą, a od południa z kapitaniją Sergipe. A. Kraushar, *Dzieje Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego, admirała i wodza Holendrów w Brazylii, starszego nad armatą koronną za Władysława IV i Jana Kazimierza, 1592–1656*, t. 1, Petersburg 1892, s. 242–243.

<sup>25</sup> *nihil gloriosum* – (łac.) nic godnego chwały.

<sup>26</sup> *Domini nostri* – (łac.) Pana naszego [twierdza]. Wituski w tym fragmencie wskazuje, że w późniejszym czasie Rio Grande zostało utracone na rzecz Portugalczyków.

<sup>27</sup> Właściwie mowa o „Forte do Rio Cunhaú”, który znajdował się w „barra do rio Cunhaú” (przy ujściu rzeki Cunha) – stąd fonetycznie spisana nazwa przez Wituskiego. Twierdza ta była dwukrotnie w kwietniu 1634 r. atakowana przez Holendrów, lecz bez skutku. Dopiero nocny atak Krzysztofa Arciszewskiego z 22 na 23 października 1634 r. przyniósł zwycięstwo; M. Paradowska, *op. cit.*, s. 179–181; H. Galvão, *História da Fortaleza da Barra do Rio Grande*, Rio de Janeiro 1979, s. 83–84.

<sup>28</sup> *non sine praeda* – (łac.) nie bez łupu.



Zdobycie Paraiby przez Krzysztofa Arciszewskiego i Zygmunta Szkopa w 1634 r.<sup>29</sup>

*Initis consilis cum consiliaris politicis*<sup>30</sup>, których tam dziewięciu *ex omnibus foederatis provinciis*<sup>31</sup> mieszka. Ciż colonellowie, hetmani i directorowie wojenni sameczni wojsko z guarnizonów ściągnąwszy, tamże w Recife embarkowawszy, do Parahyby<sup>32</sup> portu i miasta brazylijskiego *Dominii Hispanici*<sup>33</sup> żagle podnieśliśmy. Gdzie przyszedszy przez niedziel trzy *in alto iactati*<sup>34</sup>, znaleźliśmy port trzema fortami umocniony, dwa na obudwu stronach portowy rzeki, a trzeci *in*

<sup>29</sup> Zob. *Eyghentlijcke Af-beeldinghe der Stadt Parayba*, Amsterdam 1635, s. [1], 36 x 52 cm; T. Campbell, *Claes Jansz Visscher: a hundred maps described*, London 1968, s. 20, nr 66.

<sup>30</sup> *Initis consilis cum consiliaris politicis* – (łac.) rozpocząwszy narady z konsyliarzami politycznymi (Wysoką Radą w Recife / Radą Polityczną – *college van Politieke Raden*). Był to organ kolegialny powołany przez Stany Generalne Zjednoczonych prowincji i Radę XIX Kompanii Zachodnioindyjskiej zarządzający holenderskimi zdobywcami w Brazylii w latach 1630–1637 (z krótką przerwą na przełomie roku 1633 i 1634); M.L. Wiesebron, *Brazilië in de Nederlandse archieven (1624–1654): documenten in het koninklijk huisarchief en in het archief van de Staten-Generaal*, Leiden 2008, s. 594.

<sup>31</sup> 9 *ex omnibus foederatis provinciis* – (łac.) dziewięciu ze wszystkich połączonych prowincji.

<sup>32</sup> Właściwie Paraíba, trzecie najstarsze miasto w Brazylii założone w 1585 r., obecnie João Pessoa, za panowania holenderskiego przemianowana na Frederikstadt. Zob. C.C. de Miranda Freire, *História da Paraíba: Período colonial e reino*, João Pessoa 1974.

<sup>33</sup> *Dominii Hispanici* – (łac.) władztwa hiszpańskiego.

<sup>34</sup> *in alto iactati* – (łac.) w głąbinie miotani.

*insula fluvii*<sup>35</sup> portowi *imminente*<sup>36</sup>. Z tych fortów jeden *ad meridiem*<sup>37</sup> leżący Cabo Delo nazwany oblegliśmy, a że *terra* i *mari obsidere*<sup>38</sup> trzeba było osiem okrętów w port z wielką odwagą wprowadziliśmy, tak że tym trzem fortem<sup>39</sup> *ictus recipere*<sup>40</sup> okręty nasze musiały, ale *et hoc superato in penitiora fluvii*<sup>41</sup> ku miastu poszły, gdzie od dział nieprzy[j]acielskich wolne już były<sup>42</sup>. Ostatek okrętów 22 na morzu przed portem ankry rzuciły, lądowe wojsko okopawszy *quartieri* swoje defensją swoją obwarowawszy *ad opera offensionis*<sup>43</sup> obróciło się, gdzie reduty, batterie porobiwszy, aprosze<sup>44</sup> do fortu poszły, które przez niedziel kilka kontynuując, a często się z nieprzy[j]acielem, na robotniki nasze z fortu wycieczki czyniąc, ucierając. *Tandem*<sup>45</sup> do samych palissadów, które przy kontreskarpie dublowane były, doszły. Przestrzeżony potym nieprzy[j]aciel od nas aby nie czekając dalszego ostrzejszego oblężenia fort podał, *superbe et ambitiose renuował*<sup>46</sup>. Co usłyszawszy hetmani nasi z batterii częściej strzelać i granaty i kule ogniste rzucać rozkazali. *Interim*<sup>47</sup> przesadzono z okrętów naszych kilka kompaniej na tę *insulę*<sup>48</sup> na której fort był, którą przez szturm wzięwszy wszystkich Hiszpanów wysiekli, krom tych którzy *fuga*<sup>49</sup> przez wodę *sibi consuluere*<sup>50</sup>. Nie czekali *obsessi*<sup>51</sup> takiego częstowania, ale wkrótce *ueniam*<sup>52</sup> pierwszej odpowiedzi wyżebrawszy, do *accordu*<sup>53</sup> przystąpili, który taki wzięli jakiśmy<sup>54</sup> chcieli. *Inter caetera puncta*<sup>55</sup> i ten był, żeby wszystkich (krom *incolas*<sup>56</sup>

<sup>35</sup> *in insula fluvii* – (łac.) na wyspie rzecznej.

<sup>36</sup> *imminente* – (łac.) bezpośrednio położony.

<sup>37</sup> *ad meridiem* – (łac.) na południe.

<sup>38</sup> *terra* i *mari obsidere* – (łac.) na ziemi i na morzu oblegać.

<sup>39</sup> Autor pierwotnie użył formy „tych trzech fortów”, po czym na tych wyrazach naniósł poprawki.

<sup>40</sup> *ictus recipere* – (łac.) uderzenia przyjąć.

<sup>41</sup> *et hoc superato in penitiora fluvii* – (łac.) i pokonawszy to w głąb rzeki.

<sup>42</sup> Proces przejścia ośmiu okrętów został opisany i przedstawiony za pomocą rysunku w korespondencji Rady Politycznej do Rady XIX Kompani Zachodnioindyjskiej, Recife, 4 I 1635, Stadsarchief en Athenaeumbibliotheek Deventer, West-Indische Compagnie, nr 52, k. [1–2].

<sup>43</sup> *ad opera offensionis* – (łac.) przed próbami ataku.

<sup>44</sup> W rękopisie: *aproche*.

<sup>45</sup> *tandem* – (łac.) wreszcie.

<sup>46</sup> *superbe et ambitiose renuował* – (łac.) z pychą i próżnością odmówił.

<sup>47</sup> *interim* – (łac.) tymczasem.

<sup>48</sup> *insulę* – (łac.) wyspę.

<sup>49</sup> *fuga* – (łac.) ucieczką.

<sup>50</sup> *sibi consuluere* – (łac.) o siebie się zatroszczyli. Desant w sile 400 żołnierzy przeprowadził Jean Corneille Lichthart. *Eyghentlijcke Af-beeldinghe der Stadt Parayba*, Amsterdam 1635, s. [1].

<sup>51</sup> *obsessi* – (łac.) oblężeni.

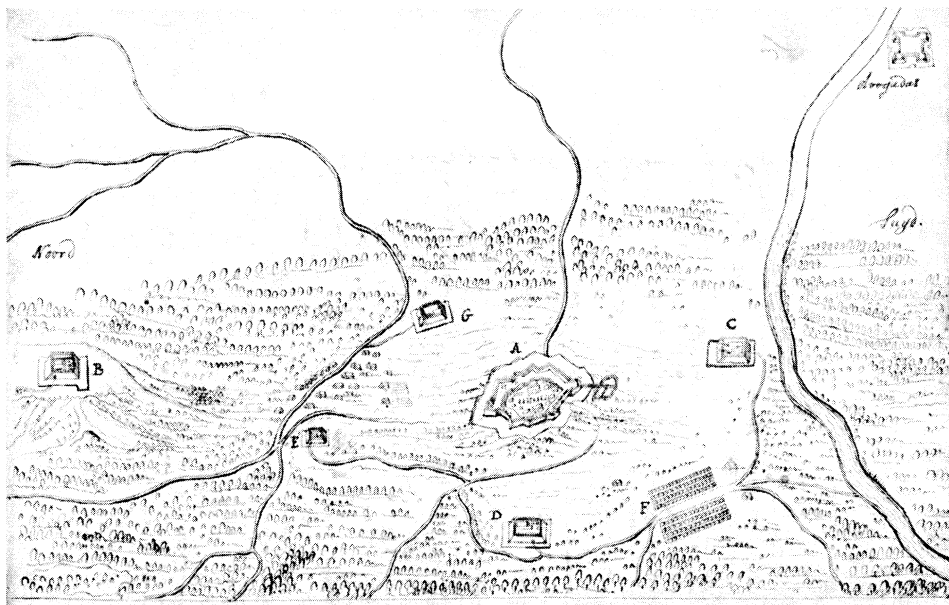
<sup>52</sup> *ueniam* – (łac.) łaskę.

<sup>53</sup> *accord* – (łac.) porozumienia.

<sup>54</sup> W liście Wituski zapisał „jakośmy”, po czym wyraz ten poprawił.

<sup>55</sup> *inter caetera puncta* – (łac.) spośród pozostałych punktów.

<sup>56</sup> *incolas* – (łac.) mieszkańców.



Obłężenie twierdzy Arraial (A – Fort Arraial do Bom Jesus; B – reduta kapitana Verdoesa usypana na Antero del Conde; C – reduta majora Hendersona usypana na miejscu spalonego majątku Passo de Fidalgo; D – reduta kapitana Ernsta, gdzie prawdopodobnie stacjonował Władysław Wituski; E – reduta kapitana Christiansena; F – reduta kapitana Fonrlopsa; G – obóz wojskowy, skąd Władysław Wituski sporządził list)<sup>57</sup>.

niektórych) do Indii Zachodniej, gdzie *potentior*<sup>58</sup> [k. 383] dominaty hiszpański jest, embarkowawszy wysadzić na którą będziemy chcieli *insulę*<sup>59</sup>.

Wyszło 400 żołnierzy z fortu, których wszystkich według tej *conditiei*<sup>60</sup> na okręty wsadziwszy w kilka dni wyprawiono. Gouverneur z kilkadziesiąt przedniejszych *post multas preces*<sup>61</sup> do miasta [Pariba] się powrócił. *Restabat*<sup>62</sup> nam miasto i fort na drugiej stronie. Do miasta z częścią wojska ruszył się colonel Schopp, a do fortu [Świętego Andrzeja] colonel Arciszewski, do którego gdyśmy przez wodę przejechali w batach, w bataliej stanąwszy musiał nieprzy[j]aciel i ten drugi fort widząc *resolutiq*<sup>63</sup> naszą do szturmku podać, bo lud, żołnierze, puszkarze, widząc co się z drugimi fortami działo pouciekali z fortu. Z miasta także

<sup>57</sup> K. Arciszewski do Rady XIX Kompanii Zachodnioindyjskiej, Serinheim, 13 VI 1636, Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 51, nr 65, s. 37.

<sup>58</sup> *potentior* – (łac.) możniejszy.

<sup>59</sup> *insulę* – (łac.) wyspę.

<sup>60</sup> Spolszczone łacińskie wyrażenie *condicio*, czyli „warunek”.

<sup>61</sup> *post multas preces* – (łac.) po wielu prośbach.

<sup>62</sup> *restabat* – (łac.) opierało się.

<sup>63</sup> W źródle w znaczeniu „gotowość”.

wszyscy *incolae*<sup>64</sup>, zakonnicy<sup>65</sup>, pouciekali, tak że tylko jednego Hollendra który tam przez kilkanaście lat mieszkał naleziono. Wkrótce potym lud z lasów powróciwszy się, *accorda*<sup>66</sup> uczyniwszy, miasto znowu napełnił. Bogacze jednak i *maioris praeeminentiae ad Dominum terrae*<sup>67</sup>, albo raczej [z] gubernatorem poszli.

Ta *victoria gloriosi*<sup>68</sup> stąd, że dwa razy przedtym<sup>69</sup> lud nasz z tego miejsca *pulsus i fusus erat*<sup>70</sup>. Nie lza było tylko *prosequi victoriam*<sup>71</sup>, a dalej nieprzy[j]aciela szukać. Wziąwszy tedy colonel Arciszewski kilkanaście compagniej<sup>72</sup>, ruszyliśmy się z miasta Parahyby ku Reciffowi ziemią, tamtędy gdzie jeszcze holenderska noga nie postać, gdzie po drogach Hiszpanowie nam zachodzili *accordu* prosząc, a gdzie do której wsi przyszlśmy zewsząd lud: tak Hiszpani jako Indiani<sup>73</sup> przychodzili pod naszą się *subiectię*<sup>74</sup> podając. Nieprzy[j]acieli jeśli gdzie był uciekał, aż do fortu, który Royalem zowią<sup>75</sup>. Tak mil 40 przemarcherowawszy tu *tandem*<sup>76</sup> pod tem fortem Royalem stanęliśmy, który oblokowaliśmy, a że teraz dżdżowe miesiące, jakoby zima tameczna nastąpiła. Reduty wkoło tylko postawiliśmy i passy zawariliśmy, bo do dalszych robót dżdże nam przeszkadzają<sup>77</sup>. Wkrótce da Bóg i to nasze będzie. Colonel Schop przed kilka

<sup>64</sup> *incolae* – (łac.) mieszkańcy.

<sup>65</sup> Przy mieście Paraiba znajdował się wybudowany w XVI w. klasztor benedyktyński; A. Figueredo, *Estado da Paraíba*, Rio de Janeiro 1976, s. 37.

<sup>66</sup> W zdaniu słowo „accord” użyte jako przysięga wierności.

<sup>67</sup> *maioris praeeminentiae ad Dominum terrae* – (łac.) ludzie znacniejszego stanu do Pana ziemi.

<sup>68</sup> *victoria gloriosi* – (łac.) zwycięstwo godne chwały.

<sup>69</sup> Wyraz poprawiony w wersji pierwotnej „przedtym”.

<sup>70</sup> *pulsus i fusus erat* – (łac.) odpedzony i powalony był. Rzeczywiście współcześni bardzo wysoko ocenili wyczyn Arciszewskiego i po zakończeniu kampanii wystawiono na jego cześć w Recife obelisk. E. Fischlowitz, *Cristóforo Arciszewski*, Rio de Janeiro 1959, s. 63. Zob. B. Schmidt, *Innocence Abroad: The Dutch Imagination and the New World, 1570–1670*, Cambridge 2001, s. 253 i n.

<sup>71</sup> *prosequi victoriam* – (łac.) iść za zwycięstwem.

<sup>72</sup> Pułk dowodzony przez Arciszewskiego liczył 800 osób. K. Arciszewski do Rady XIX Kompanii Zachodnioindyjskiej, Serinhaim, 13 VI 1636, Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 51, nr 65, s. 40; A. Kraushar, *op. cit.*, t. II, Petersburg 1893, s. 47.

<sup>73</sup> Należy wspomnieć, że Krzysztof Arciszewski był pierwszą związaną z Kompanią Zachodnioindyjską osobą, która zaczęła uważnie obserwować zwyczaje ludności autochtonicznej Ameryki Południowej; M. Paradowska, *XVII-wieczna relacja Krzysztofa Arciszewskiego jako źródło do badań nad wierzeniami Indian wybrzeża Brazylii*, „Etnografia Polska” 16 (1972), 2, s. 151–170.

<sup>74</sup> *subiectię* – panowanie.

<sup>75</sup> Właściwie twierdząc tę nazywano *Bom Jesus do Arraial* lub *Forte Real do Bom Jesus*. A. Barreto, *Fortificações no Brasil (Resumo Histórico)*, Rio de Janeiro 1958, s. 149–150.

<sup>76</sup> *tandem* – (łac.) wreszcie.

<sup>77</sup> Pierwszą założoną była reduta Hindersona, co nastąpiło 11 marca 1635 r. K. Arciszewski do Rady XIX Kompanii Zachodnioindyjskiej, Serinhaim, 13 VI 1636, Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 51, nr 65, s. 41; A. Kraushar, *op. cit.*, t. 2, Petersburg 1893, s. 48.

niedziel do Cabo Sancti Augustini poszedł, które także oblokował<sup>78</sup>. Także, gdy te dwie miejsca weźmiemy już po wojnie nasz[e]j będzie, chyba byśmy w Bay Wszystkich Świętych<sup>79</sup> chcieli nieprzy[j]aciela szukać, która mil 120 od nas leży. [k. 383v]

Już jesteście *domini terrae*<sup>80</sup> więcej niż na sto mil, a rozumiem, że się tym kontentować Hollendrowie będą, chyba żeby nas chciał stąd Król Hiszpański wypędzać<sup>81</sup>, co z trudnością mu przy[j]dzie. Z Portugalczykami już zgodziliśmy się i wolą Holendrów niż Hiszpanów, religię wcale mając, która tak *incorrupta*<sup>82</sup> została, że na[j]mniejsza krzywda w religiej wielką *poena*<sup>83</sup> płacona bywa<sup>84</sup>.

A że *finem belli*<sup>85</sup> wkrótce się spodziewamy, mnie do inszych zamysłów przychodzi, że będzie li wola Boża na Stary Świat, o powrocie myśleć będę, lubo tu mam wiele okazji i do dobrego mienia i do honorów, ale *dulcis fumus Patriae*<sup>86</sup>. Nie żal mi jednak będzie, żem taką peregrinację na Nowy Świat podjął i bym nic inszego tylko to samo, żem tu był, do Polski przywiózł stanie mi za *raritatem*<sup>87</sup>, bo dopiero trzech sam Polaków było<sup>88</sup>. Aleć i *officium*<sup>89</sup> moja, którą tu mam wiem, że dyshonoru w Ojczyźnie mi nie przyniesie i w tym bowiem nie wielom Polaków w cudzych ziemiach officierami słycał. Złota, srebra, lubo to mówią że na Nowym Świecie łopatą je skrzybią, stąd nie wywiozę, honorem

<sup>78</sup> Zgodnie z przewidywaniami pułkownik Szkop skutecznie prowadził oblężenie. Zob. plan fortyfikacji: Stadsarchief en Athenaumbibliotheek Deventer, West-Indische Compagnie, nr 48 (P. Janss do Rady IX Kompanii Zachodnioindyjskiej, Recife 10 VI 1634). 10-punktowe warunki kapitulacji podane przez władze holenderskie dowódcom: Pedro Corrdade Gamba i Louijs Barbalho (Cabo de Santo Agostinho, 2 VII 1635). Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 50, nr 110, s. [1].

<sup>79</sup> Władysław Konstanty Wituski pisze o ewentualnych planach podboju *Baia de Todos os Santos*, czyli *Zatoce Wszystkich Świętych*, który to teren z największym miastem Salvador Holendrzy starali się zająć już w latach 1624–1625.

<sup>80</sup> *domini terrae* – (łac.) panami ziemi.

<sup>81</sup> Filip IV Habsburg (8 IV 1605 – 17 IX 1665) – król Hiszpanii i Portugalii.

<sup>82</sup> *incorrupta* – (łac.) nienaruszona.

<sup>83</sup> *poena* – (łac.) kara.

<sup>84</sup> Opinia ta stoi w całkowitej sprzeczności z oceną Arciszewskiego, który Portugalczyków oskarżał nie tylko o sprzyjanie Hiszpanom, ale i o trucie oraz skrytobójcze mordowanie żołnierzy; K. Arciszewski do Rady XIX Kompanii Zachodnioindyjskiej, Serinhaim, 13 VI 1636, Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 51, nr 65, s. 5–6. Wituski prawdopodobnie odwołuje się do Portugalczyka, Domingo Fernandes Calabary, który zdradził w 1632 r. władze hiszpańskie i przeszedł na stronę holenderską; F.L. Schalkwijk, „*Por que, Calabar?*” *O motivo da traição*, „Fider Reformata” 5 (2000), 1, s. 1 i n.

<sup>85</sup> *finem belli* – (łac.) końca wojny.

<sup>86</sup> *dulcis fumus Patriae* – (łac.) słodki powiew Ojczyzny.

<sup>87</sup> *raritatem* – (łac.) rzadkość.

<sup>88</sup> Wituski ma na myśli Krzysztofa Arciszewskiego i głównodowodzącego armią w Brazylii Zygmunta Szkopa (Sigismunda von Schkoppe). Oczywiście, informacja ta nie jest precyzyjna, przykładowo w 1631 r. do kontynentu tego (przypadkowo) trafił misjonarz Wojciech Męcziński, który jednak szybko opuścił Brazylię; J. Pertek, *op. cit.*, s. 445–447.

<sup>89</sup> *officium* – (łac.) służba.



się kontentować będę, po którym tu jechał<sup>90</sup>. Aleć i gaża<sup>91</sup> moja, bym się sam dłużej zabawił snadź by *peculium*<sup>92</sup> jakie liczyła, ale dziesiąty miesiąc dopiero w służbie jestem i sam mi też honor i officerski i s[z]lachecki trzymać trzeba<sup>93</sup>. Wolę na dalszą moją wróciwszy się da Bóg peregrinatiej kontynuatią W[aszmóś-]ci M[ego] Mił[ościwego] P[ana] i Dobrodzieja, a domowego posiłku żebrać, niżeli się na zasługi moje spuściwszy *sordidum genus hominum sequi i utile honesto praeferre*<sup>94</sup>, co by podobno rychlej dyshonor, niż honor przyniosło. A tak długą legendę W[aszmóś]ci Me[mu] Mił[ościwemu] P[anu] i Dobrodziejowi napisawszy, w ostatku przy zaleceniu na[j]ni[ż]szych służb moich, mnie i moje domowe rzeczy pod miłościwą protectią W[aszmóś]ci M[ego] Mił[ościwego] P[an]a i Dobrodzieja poddaję, życząc, aby jeszcze Polska widziała żem iest.

W[aszmóś]ci M[ego] Mił[ościwego] Pa[na] i Dobrodzieja powolnym siestrzeńcem i na[j]ni[ż]szem sługą Władysław Konstanty z Życka Wituski *m[anu] p[roprio]*<sup>95</sup>.

W obozie<sup>96</sup> pod Schantzen Royal<sup>97</sup> w Brazylii 25 marca 1635.

<sup>90</sup> Według Janusza Tazbira jest to jeden z najwcześniejszych fragmentów „rozwierających” mit o bajecznych bogactwach znajdujących się w Ameryce; J. Tazbir, *Szlachta a konkwistadorzy: opinia staropolska wobec podboju Ameryki przez Hiszpanię*, Warszawa 1969, s. 79.

<sup>91</sup> W rękopisie „gazia”.

<sup>92</sup> *peculium* – (łac.) mająteczek.

<sup>93</sup> Władysław Konstanty Wituski zaciągając się do służby, musiał podpisać z Kompanią Zachodnioindyjską umowę na 3-letnią służbę. Opuszczenie armii przed upływem tego czasu oznaczało zastosowanie kary cielesnej oraz pieniężnej. Władysław Wituski jako oficer miał nadzieję, że po zwycięstwie otrzyma dymisję z wojska; B.R.F. Miranda, *Gente de Guerra: origem cotidiano e resistência dos soldados do exército da companhia das índias ocidentais no Brasil (1630–1654)*, Leiden 2011, s. 92, 95–96.

<sup>94</sup> *sordidum genus hominum sequi i utile honesto praeferre* – (łac.) za nikczemnym rodzajem ludzi postępować i korzyść nad zacość przedkładać.

<sup>95</sup> *manu proprio* – (łac.) ręką własną.

<sup>96</sup> Obóz na mapie Arciszewskiego zaznaczony został literą F.

<sup>97</sup> Wituski spolszcza nazwę właściwą twierdzy na Szanc Royal (Holendrzy używali określenia Fort Royal). Interesujące, że nie używa alternatywnej nazwy – Osada Dobrego Jezusa – czyli Arraial do Bom Jesus; E. Fischlowitz, *op. cit.*, s. 60; Nationaal Archief (Den Haag), Oude West-Indische Compagnie, 50, nr 100, s. [1].